

Etyczne aspekty instytucji kredytu

1. Wstęp

Kryzys finansowy, którego apogeum przypadło na jesień 2008 r. pokazał globalne znaczenie etycznego wymiaru instytucji kredytu ponieważ brak odpowiedzialności podmiotów na rynku kredytów hipotecznych uważany jest za jedną z przyczyn załamania światowej gospodarki. Przedsiębiorstwa finansowe oskarżane są o niefrasobliwość i hazardowe posunięcia na koszt swoich klientów, a kierujące nimi zarządy o chciwość i nieuczciwość. Agresywny marketing i reklama produktów finansowych eksponowały wyłącznie ich pozytywne strony i ukrywały związane z nimi ryzyko. Swoją rolę w kryzysie mają także władze. Amerykański FED utrzymywał stopy procentowe na niskim poziomie i zachęcał banki do udzielania kredytów na szeroką skalę. Kredyty były tanie i łatwo dostępne nawet dla tych, którzy nie mieli stałej pracy i pozytywnej historii kredytowej. Pobudziło to rozwój rynku kredytów subprime, czyli kredytów hipotecznych gorszej jakości. Stały się one podstawą do zabezpieczenia papierów wartościowych sprzedawanych zewnętrznym nabywcom. Kiedy amerykańska gospodarka została pobudzona między innymi przez rozwój sektora nieruchomości, rezerwa federalna, by zapobiec wzrostowi inflacji podwyższyła kilkanaście razy stopy procentowe, a to z kolei spowodowało wzrost wysokości rat i trudności w spłacie kredytów szczególnie przez konsumentów grupy subprime. Jednak banki nie ustawały w udzielaniu pożyczek nowym grupom tego typu. Nadzór finansowy okazał się niewystarczający i nie zdołał ocenić i przeciwdziałać zagrożeniu płynącemu z nadmiernie rozbudowanych instrumentów finansowych i rozproszeniu ryzyka. Liberalne ustawodawstwo upadłościowe wpływało na rozluźnienie norm etycznych regulujących wywiązywanie się ze zobowiązań finansowych i sprzyjało postawom moralnego hazardu. Do kryzysu przyczynili się także konsumenci zaciągający lekkomyślnie kredyty, których spłata była poza zasięgiem ich możliwości finansowych. Podjęta niżej próba rekonstrukcji roli kredytu w społeczeństwie i gospodarce, w szczególności analiza ewolucji jego aspektów etycznych ma na celu uchwycić i zrozumieć fenomen odpowiedzialności za skutki działania tej instytucji, które coraz częściej okazują się dramatyczne, zarówno dla jednostek jak i dla całych społeczeństw.

2. Rys historyczny

Instytucja kredytu polegająca na przekazaniu komuś jakiegoś dobra materialnego i oczekiwaniu, że w bliższej lub dalszej przyszłości, tyle samo lub więcej otrzyma się w zamian znana jest od zarania ludzkich dziejów. W społeczeństwach pierwotnych jedni pożyczali drugim, by pomóc im przeżyć trudne sytuacje życiowe, klęski żywiołowe. Pojawiła się praktyka wynagradzania za pożyczkę w postaci odsetek od pożyczanego dobra. Płacono je jeszcze przed wynalezieniem pieniądza monetarnego, na przykład w formie kruszcu czy ziarna. Zapoczątkowany przed wiekami spór o słuszność pobierania tych odsetek, ich wysokość i związane z tym obowiązki pożyczkodawców i pożyczkobiorców wyznaczył podstawowe problemy z zakresu etyki kredytowej, z czasem poszerzanej o zagadnienia wynikające z rozwoju gospodarczego i rosnącej roli kredytu w życiu zarówno jednostek jak i społeczeństw, a także pytania generowane w momentach załamania i kryzysu na rynku finansowym.

Pożyczanie na procent było mocno piętnowane przez średniowieczny Kościół¹ głoszący, że bogaty winien pożyczać ubogiemu bezinteresownie, a lichwa sprzeczna jest z religią (Klemens z Aleksandrii, Bazylej, Grzegorz z Nisy, Jan Chryzostom, Ambroży, Hieronim, Augustyn i inni). Zysk czerpany z lichwy był potępiany, ponieważ jego źródłem nie była, jak w przypadku innych profesji, praca ale czas sprzedawany przez lichwiarza, który do niego nie należał. I sobór nicejski (325 r.) polecił usuwać spośród kleru uprawiających lichwę duchownych, zaś synody lokalne powtarzały wydany przez Karola Wielkiego w 789 r. zakaz pożyczania na procent przez kapłanów i świeckich.

Lichwiarze byli nienawidzeni jako wyzyskiwacze, piętnowani przez kaznodziejów, spotkać ich można w siódmym kręgu Piekła Dantego, cierpiących obok najcięższych grzeszników. Odrażającym typem lichwiarza jest Szekspirowski Shylock. II sobór laterański (1139 r.) odmówił lichwiarzom prawa do chrześcijańskiego pogrzebu, a III sobór postanowił, by lichwiarzy nie dopuszczać do komunii i nie przyjmować od nich ofiar. Jednocześnie przemiany ekonomiczne, wielkie inwestycje dokonujące się na przełomie XIII i XIV w., w szczególności kolonizacja na prawie niemieckim wzbudziły zapotrzebowanie kredyt i restrykcyjne zakazy lichwy były poważnym hamulcem owych przemian. Zakazy obchodzono stosując rozmaite wybiegi formalne. Stosowano sprzedaż na raty, dokonywano kupna prawa do corocznego dochodu z ziemi dłużnika aż do czasu spłacenia długu, wypłacano odszkodowanie za ryzyko, które lichwiarz ponosił wraz ze swoim dłużnikiem lub odszkodowanie za straty z zysków, które można było osiągnąć, gdyby się pieniędzy nie pożyczyciło. Jeszcze innym sposobem omijania zakazu lichwy było odszkodowanie za straty spowodowane spóźnieniem. Spóźnienie w spłacie długu było zaplanowane przez kontrahentów, tak by mogło stanowić powód do uzyskania zysku przez wierzyciela. Te praktyki stały się bodźcem do refleksji nad samym pojęciem lichwy, co do którego brak było zgody. Miało to prowadzić do znalezienia pewnych okoliczności dopuszczających udzielanie kredytu. Chociaż Tomasz z Akwinu podzielał Arystotelesowskie przekonanie o bezpłodności pieniądza i uważał, że żądać można jedynie zwrotu kapitału zarówno w przypadku pożyczki konsumpcyjnej jak i produkcyjnej, to wspominał o utraconym wskutek udzielenia po-

¹ Dane historyczne dotyczące kredytu w średniowieczu przytaczam za J. Kracikiem, *Kredyt i lichwa jako zjawiska społeczne*, referat wygłoszony na 17 Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, Kraków 2004, <http://jazon.hist.uj.edu.pl/zjazd/materialy/kracik.pdf>.

zysku lub poniesionej stracie. Doprecyzowanie tych kategorii oraz dodanie do nich pojęcia ryzyka dla zaangażowanego kapitału dało podstawy do bardziej swobodnej interpretacji zakresu zakazanej lichwy.

Jak zauważa Jan Kracik² sytuacja wokół lichwy pod koniec średniowiecza była wszechstronnie zagmatwana ponieważ jej zasadniczy zakaz adresowany tradycyjnie najpierw do duchownych, bywał przez część z nich łamany, a także dlatego, że ogólna definicja lichwy jako pożyczki połączonej z odsetkami, czyli wyzyskiem, nie miała jednolitych i klarownych kryteriów.

Doktryna mająca chronić ubogich przed wyzyskiem niezmiennie potępiała lichwę, natomiast życie gospodarcze, zarządzanie majątkiem kościelnym, a nawet dążenie do eliminowania wyzysku przez lichwiarzy wymuszały dopuszczanie w praktyce pewnych form kredytu. Taką formą były zakładane przez franciszkanów w XV banki pobożne. Te kościelne instytucje kredytowe dostarczały ubogiej ludności nisko oprocentowanego kredytu (4–10%) pod zastaw, po to, by chronić ją przed wyzyskiem ze strony lichwiarzy.

Upowszechniająca się praktyka pożyczania na procent sprzyjająca przemianom gospodarczym podważała założenie o bezproduktywności pieniądza i coraz większe czyniła wyłomy w antylichwiarzkiej doktrynie kościelnej. Wreszcie w 1830 r. Święta Penitencjaria uznała prawowitość postawy księży utrzymujących dopuszczalność pożyczki na niewysoki procent, jeśli prawo cywilne na to pozwala. Wraz z przekształceniem gospodarki rolnej w przemysłową i pozyskiwaniem przez pieniądź wartości inwestycyjnej stanowisko Kościoła wobec pożyczania uległo stopniowej liberalizacji, ale w dalszym ciągu przeciwstawia się on lichwie rozumianej jako pobieranie nadmiernych odsetek od pożyczonych sum lub osiągnięcie nadmiernego zysku, połączonego z wykorzystaniem ciężkiego położenia dłużnika prowadzącego do wyzysku biednych przez bogatych.

We współczesnej gospodarce rynkowej pobieranie procentu i prowizji od udzielanego konsumentom kredytu stanowi normalną praktykę regulowaną prawem gospodarczym. Oprocentowanie kredytu traktowane jest jako rekompensata za czasową rezygnację z konsumpcji lub płynności finansowej i wiąże się ze zmianą wartości pieniądza w czasie, zaś prowizja ma stanowić wynagrodzenie za podjęcie ryzyka³. Jednak dopuszczalna wysokość tego oprocentowania i prowizji jest w dalszym ciągu kwestią dyskusji, a także przedmiotem legislacji w postaci tzw. ustaw antylichwiarzskich. Funkcjonują one w różnych krajach w różnym kształcie. Mają przeciwdziałać nadmiernemu zadłużaniu się konsumentów i chronić ich interesy. Krytycy ustawodawstwa antylichwiarzskiego uważają, że ogranicza ono swobodę zawierania umów, wpływa negatywnie na szanse zaciągania kredytu przez najuboższych oraz sprzyja rozszerzaniu się podziemia pożyczkowego. Uchwalona w 2005 r. w Polsce ustawa antylichwiarzka ograniczyła dopuszczalną wysokość odsetek od kredytu i dała asumpt do wprowadzenia przez instytucje pożyczkowe rozmaitych mniej lub bardziej zakamuflowanych opłat związanych z kredytem, takich które nie mogą być potraktowane jako jego oprocentowanie.

Wysoki poziom komplikacji, złożoność, różnorodność funkcjonujących obecnie produktów kredytowych sprawiają, że regulowana prawnie wysokość oprocentowania jest tylko jednym z wielu aspektów mających wpływ na etyczne otoczenie kredytu. Jest ono także kształtowane przez regulacje prawne określające warunki zawierania i egzekwowania umów kredytowych, a szczególności funkcjonujące już w niektórych krajach ustawodaw-

² J. Kracik, *op.cit.*

³ W.L. Jaworski, Z. Zawadzka, *Bankowość. Zagadnienia podstawowe*, Poltext, Warszawa 2003.

stwo dotyczące upadłości konsumenckiej. Etyczny wymiar kredytu tworzą również czynniki ekonomiczne, społeczne i kulturowe, a w szczególności ekspansywny marketing i reklama wskazujące ludziom jakie mogą mieć pragnienia i drogę ich realizacji poprzez kredyt.

3. Demokratyzacja, depersonalizacja i dywersyfikacja współczesnego kredytu

Chociaż istota kredytu pozostaje od wieków niezmienna, analiza przeobrażeń tej instytucji pozwala wyłonić pewne jej właściwości charakterystyczne dla czasów współczesnych. W pierwszym rzędzie trzeba zauważyć, że kredyt zdemokratyzował się i odgrywa znacznie ważniejszą rolę w dzisiejszym społeczeństwie niż w tradycyjnym. Niektóre społeczeństwa w krajach rozwiniętych określane są jako społeczeństwa kredytu, ponieważ kredyt stał się sposobem na życie przeciętnego obywatela. Kredyt konsumpcyjny, który w przeszłości ograniczony był do niewielkich pożyczek u znajomego sklepikarza i zastawów w lombardzie zaczął być na początku XX w. udzielany przez banki na szeroką skalę. Dotychczas dostęp do kredytu mieli tylko szacowni i bogaci obywatele, z czasem uzyskiwały go szerokie rzesze ludzi, którzy mogą wykorzystywać pożyczone pieniądze nie tylko na zakup środków produkcji, ale także na różnego rodzaju dobra i usługi konsumpcyjne. Konsumpcyjny boom, który nastąpił po I wojnie światowej spowodował zmianę w społecznej mentalności; postawa oszczędzania, po to, by kupić jakieś dobro za gotówkę została zastąpiona przez orientację 'kupuj teraz, płac później'⁴. Okres po II wojnie wzmocnił te tendencje, ponieważ lata wyrzeczeń sprawiły, że ludzie byli złaźnieni dóbr konsumpcyjnych i nie chcieli na nie czekać.

Coraz bardziej powszechnym sposobem realizacji zapotrzebowania na owe dobra konsumpcyjne stało się zaciąganie kredytów i pożyczek. Dane statystyczne potwierdzają, iż zarówno liczba zaciąganych kredytów jak i ich łączny wolumen mają tendencję wzrostową w większości krajów, łącznie z Polską⁵. W Polsce, w latach 1995–2007 wartość należności z tytułu kredytów dla gospodarstw domowych wzrosła z niskiego poziomu około 6 miliardów złotych do poziomu około 240 miliardów, czyli ponad czterdziestokrotnie. Należy przy tym zaznaczyć, że kultura kredytu jest w naszym kraju w początkowym stadium swojego rozwoju, ponieważ poziom zadłużenia polskich konsumentów jest daleko niższy niż konsumentów w krajach rozwiniętych, szczególnie w USA. Proces konwergencji krajów UE powoduje szybsze tempo średniej stopy wzrostu należności z tytułu kredytów dla gospodarstw domowych w nowych krajach członkowskich w porównaniu ze starymi. O rosnącej powszechności kredytu świadczy także malejący odsetek konsumentów mających poczucie wykluczenia z rynku kredytowego⁶. Zasadne wydaje się zatem przypuszczenie, że kredyt będzie rozszerzał się i odgrywał coraz większą rolę w życiu obywateli krajów, które są nowymi członkami UE, w szczególności obywateli naszego kraju.

⁴ M.L. Olney, *Buy Now, Pay Later. Advertising, Credit, and Consumer Durables in the 1920s*, University of North Carolina Press, Chapel Hill 1991.

⁵ P. Białowolski, S. Dudek, D. Węziak, *Potencjał rozwoju rynku kredytowego dla gospodarstw domowych w świetle procesu konwergencji realnej gospodarki polskiej*, KPF, Gdańsk 2007.

⁶ Europejski Sondaż Społeczny 2006

Jednak, z drugiej strony globalny zasięg kryzysu finansowego i upatrywanie jego przyczyn w nadmiernie łatwym dostępie do kredytu będzie zapewne wpływał hamująco na rozwój rynków i instrumentów kredytowych z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze, 'styl życia na kredyt' ujawnił swoje negatywne strony tak w wymiarze jednostkowym jak i społecznym i promocja tego stylu nie będzie tak łatwa jak dotychczas. Zapożyczanie się konsumentów nie będzie już mogło być tak jednoznacznie przedstawiane jako podążanie ku poziomowi nowoczesności osiągniętemu już przez niektóre kraje wysoko rozwinięte, takie jak USA. Po drugie, spowodowany kryzysem spadek zaufania przyczyni się do zaostrzenia warunków uzyskiwania kredytu i wzrostu jego ceny, a co za tym idzie do ograniczenia kręgu kredytobiorców. Można przypuszczać, że ścieżka rozwoju kultury życia na kredyt zostanie zmodyfikowana.

Drugą, obok powszechności, charakterystyczną cechą współczesnego kredytu jest jego depersonalizacja, czyli pozbawienie go związku między konkretnymi osobami⁷ (Rona-Tas, 2008). Proces ten został zapoczątkowany w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Wcześniej udzielenie kredytu pociągało za sobą bezpośrednią relację między tym któremu pożyczano i tym, od którego pożyczano. Ten bezpośredni kontakt tworzył podwójne zobowiązanie. Kredytodawca znał tego któremu pożyczał pieniądze i sam mógł ocenić czy jest on godzien zaufania i jednocześnie kredytobiorca zaciągał zobowiązanie wobec konkretnej osoby, dysponującej określonymi sankcjami społecznymi w razie niewywiązania się z tego zobowiązania. Kredyt w swojej tradycyjnej postaci był indywidualnym zobowiązaniem jednostki i z tego względu ten ekonomiczny w swojej naturze akt był traktowany w kategoriach moralnych (Muldrew 1998, Sullivan 2002, Finn 2003). Pożyczanie było przedmiotem oceny w pismach religijnych, gdzie wskazywano powinności obu stron kontraktu. Piętnowano tych którzy pożyczają i nie oddają⁸, nakazywano pożyczać potrzebującym pomocy⁹.

Udzielenie kredytu opierało się na trzech podstawowych filarach: osobiste zaufanie, perspektywa powtarzalności transakcji i komercyjna reputacja¹⁰. Na znaczenie zaufania wskazuje etymologia słowa kredyt pochodzącego od łacińskiego słowa *creditus* – 'rzecz powierzona, pożyczona' i od *credere* – '(za)wierzyć; zaufać'. Obecnie, gdy akt kredytu został pozbawiony więzi personalnej kredytodawcy z kredytobiorcą między osoby te wkroczył instytucjonalny pośrednik. Kredytobiorca jest poddawany sformalizowanym procedurom oceniania i instytucje penalizują niedotrzymywanie przez niego zobowiązań płatniczych. Decyzja o udzieleniu kredytu wynika z formalnych kryteriów, zaufanie osobiste nie ma znaczenia. Właściwy kredytodawca, czyli klient deponujący swoje pieniądze powierza je nie osobie, ale instytucji, którą wybiera opierając się na racjonalnych przesłankach. Zaufanie osobiste zostaje zastąpione przez innego rodzaju zaufanie, a mianowicie wykalkulowane zaufanie mające charakter instytucjonalny.

Drugim filarem, na którym opierał się tradycyjny kredyt była perspektywa powtarzalności transakcji. Pożyczkobiorcy przynależeli do określonego miejsca i środowiska, w którym mogli korzystać z ograniczonej liczby możliwości kredytowych. Towary i kredyt były

⁷ A. Rona-Tas, *Consumer Credit and Society in Transition Countries*, [w] V. Perez Diaz (ed.), *Markets and Civil Society*, Berghan Books, New York 2008.

⁸ Występny pożyczka, ale nie zwraca, Stary testament, Księga Psalmów, Ps 37, 21.

⁹ Kto jest miłosierny, pożyczka bliźniemu, a kto wspomaga go swą ręką, wypełnia przykazania 1. 2 Pożycz bliźniemu, gdy jest w potrzebie, a także oddaj mu w swoim czasie, Stary testament, Syr 29.

¹⁰ T. Zywicki, *Why So Many Bankruptcies and What To Do About It: An Economic Analysis of Consumer Bankruptcy Law and Bankruptcy Reform*, "George Mason Law & Economic Research Paper" 2003, No. 03–46.

na ogół ściśle ze sobą powiązane, tak że klient, który nie wywiązał się ze zobowiązania finansowego nie mógł liczyć na kolejny zakup. Zmiana otoczenia była trudna i kosztowna i dlatego należało starać się oddać dług, by mieć szansę na powtórzenie transakcji. Współcześnie, łatwość komunikowania się, wielość i różnorodność ofert kredytowych na rynku oraz konkurencja między nimi sprawiają, że konsument może korzystać z kilku z nich jednocześnie i nie musi ubiegać się o powtórny kredyt z tego samego źródła. Oddawanie długu może być odłożone w czasie, a sposobem na to może być zaciągnięcie kolejnego kredytu.

Jeszcze jednym, ważnym filarem kredytu w przeszłości był system środowiskowej reputacji. Polegał on na podtrzymywaniu ostracyzmu nie tylko wobec tego, kto nie dotrzymał umowy, ale także wobec tego, kto robił z nim później jakieś interesy. Tak więc, szanse nieuczciwego dłużnika na kolejną transakcję były mniejsze, także z powodu obawy potencjalnego kredytodawcy, że może on mieć problemy w stosunkach z partnerami ze swojej profesji skłonnych podjąć wobec niego środowiskowy ostracyzm. Obecnie koszty takiego środowiskowego monitorowania są znacznie wyższe a pokusa, by udzielić kredytu osobie, która skorzystała z procedury upadłościowej wyższa. Chociaż pożyczkodawcy jako grupa powinni unikać konsumentów, którzy nie potrafią dać sobie rady z problemami finansowymi, każdy z nich oddzielnie jest zainteresowany udzieleniem pożyczki osobie, która skorzystała z procedury upadłościowej. Osoba taka nie może w określonym czasie skorzystać z upadłości po raz drugi a więc będzie się starała spłacić kredyt.

Relacja między kredytodawcą i kredytobiorcą staje się jeszcze bardziej złożona i pośrednia przez proces sekurytyzacji. W procesie tym dłużne papiery wartościowe są sprzedawane bezpośrednio inwestorom. Ta uznana za innowacyjną, najszybciej rozwijająca się forma finansowania należności przyczyniła się do obecnego kryzysu na rynku amerykańskich kredytów hipotecznych, a w konsekwencji do światowego kryzysu finansowego¹¹. Rozproszenie ryzyka cechujące rynek kredytowy powoduje, że jego uczestnicy zachowują się lekkomyślnie i oportunistycznie. Kredyty udzielane są bez należytego zabezpieczenia (wartość nieruchomości jest niższa niż wartość kredytu) i wkładu własnego, a wynagrodzenie sprzedawców kredytów jest tym większe im więcej znajdują klientów. Kredytodawcy poprzez sekurytyzację transferują ryzyko na inwestorów, którzy nabywają pochodne kredytowe. W procesie transferu ryzyka opłaty pobierają spółki celowe, agencje ratingowe i banki inwestycyjne, jednak również i one unikają ryzyka. Brak przejrzystości nadzoru nad agencjami ratingowymi oraz konflikt interesów wynikający z wynagradzania ich przez emitentów wpisuje się w mechanizm rozmycia odpowiedzialności. Warto wziąć pod uwagę te doświadczenia z rozwiniętych rynków kredytowych, głównie rynku amerykańskiego, by uniknąć podobnych perturbacji na rozwijającym się polskim rynku kredytowym.

Trzecią charakterystyką współczesnego kredytu jest dywersyfikacja jego form i pojawianie się coraz to nowych produktów. Obok pożyczek pieniędzy i zakupów na raty są to możliwości korzystania z debetowych sald na rachunku oszczędnościowym oraz karty kredytowe z taką różnorodnością ofert, która przekracza możliwości percepcji przeciętnego konsumenta.

¹¹ L. Pawłowicz, *Kryzys na amerykańskim rynku kredytów hipotecznych – lekcja dla Polski*, 2007. www.bankier.pl

4. Postawy wobec kredytu

We współczesnym społeczeństwie kredyt stał się instrumentem umożliwiającym nie tylko zaspokajanie podstawowych potrzeb, ale także nabywanie i gromadzenie rozmaitych dóbr konsumpcyjnych uchodzących za wskaźniki prestiżu, sukcesu, często postrzegane jako wyznaczniki szczęścia człowieka. Pozyskiwanie tych dóbr jest nie mającym końca procesem, ponieważ na rynku ciągle pojawiają się nowe towary i zawsze są tacy, którzy mają ich więcej. Zalecane dawniej, a obecnie niemodne oszczędzanie wymagało czasu, cierpliwości i wyrzeczeń, natomiast kredyt pozwala na szybkie zaspokajanie pragnień i aspiracji, a nawet realizację stylu życia powyżej aktualnych możliwości finansowych. Zmianie uległy społeczne postawy wobec pożyczania, w kierunku powszechnej akceptacji dla kredytu zaciąganego na zakup wszelkich dóbr, w tym dóbr luksusowych takich jak drugi dom czy wakacje¹². Demokratyzacja i depersonalizacja kredytu sprawiają, że jego dotychczasowy wymiar etyczny zdaje się ulegać erozji. Powszechność korzystania z tej instytucji w różnych jej formach wzmocniła poczucie, że zobowiązanie płatnicze jest czymś zwyczajnym, codziennym, wynikającym z realiów życia w gospodarce rynkowej, jest czymś narzucanym przez siły zewnętrzne, czymś na co się ma niewielki wpływ, a zatem ponosi się ograniczoną odpowiedzialność. W efekcie ludzie coraz mniej obawiają się napiętnowania ze strony dalszego czy bliższego otoczenia z powodu unikania spłacania długów i potencjalna dezaprobata skłaniająca do wywiązywania się ze zobowiązań finansowych traci znaczenie.

Warto przypomnieć, że norma nakazująca wywiązywanie się z podjętych zobowiązań finansowych, czyli spłacanie zaciągniętych długów jest jedną z najbardziej uniwersalnych norm moralnych. Jej uzasadnienie opiera się, z jednej strony na szacunku dla cudzej własności, a z drugiej odwołuje się do wartości jaką stanowi zasada dotrzymywania umów. Jak wiadomo, wartości te stanowią etyczny fundament, na którym bazuje gospodarka kapitalistyczna, toteż na uwagę zasługują czynniki przyczyniające się do erozji tych wartości w społeczeństwie.

Obecnie, nie oddawanie długów nie jest naznaczone tak negatywną społeczną dezaprobata, jak to miało miejsce kiedyś, szczególnie wśród wyznawców etyki protestanckiej oraz propagatorów zasad wczesnego kapitalizmu. Dla Beniamina Franklina jednym z mierzników cnoty było terminowe i dokładne wywiązywanie się ze zobowiązań płatniczych¹³. W dzisiejszych czasach, kwestie związane z oddawaniem długów coraz rzadziej są rozważane w kategoriach etycznych. Kiedyś rzetelne wywiązywanie się ze zobowiązań płatniczych stanowiło cnotę, obecnie jak zauważa Leszek Kołakowski *ktoś, kto został ogłoszony bankrutem, ale ma znaczne ukryte dochody, będzie z tych zasobów korzystał, dbając tylko o to, by nie dać się złapać, nie martwiąc się o to, że bankructwo okryło go hańbą*¹⁴. Depersonalizacja kredytu przejawiająca się w tym, że konkretnego człowieka w roli wierzyciela zastępuje instytucja osłabia etyczny imperatyw nakazujący oddawanie długów. Motywem do spłacania kredytu staje się raczej obawa przed sankcjami prawnymi, chęć wypracowania pozytywnej historii kredytowej, unikanie kłopotów związanych z wpisaniem na różnego

¹² P.K. Lunt, S.M. Livingstone, *Mass Consumption and Personal Identity: Everyday economic experience*, Open University Press, Buckingham. 1992.

¹³ M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Ossolineum, Wrocław 1985.

¹⁴ L. Kołakowski, *Mini wykłady o maxi sprawach*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003, s. 219.

rodzaju listy trudnych dłużników. Relacje z instytucją nie są postrzegane w kategoriach etycznych, natomiast kategorie obywatelskie, które powinny regulować te relacje, w krajach rozwiniętych ulegają erozji, pogłębianej przez ujawnioną ostatnio nieodpowiedzialność instytucji finansowych. Natomiast w krajach przechodzących transformację kategorie takie nie zostały wypracowane, co między innymi potwierdzają analizy Rona-Tas¹⁵ pokazujące, że kredytodawcy w niewielkim stopniu mogą liczyć na pomoc w egzekwowaniu swoich praw ze strony społeczeństwa. Pracodawcy nierzadko podają nieprawdziwe dane o dochodach swoich pracowników, by pomóc im w uzyskaniu kredytu, a sąsiedzi i znajomi dłużnika nie stanowią otoczenia skłaniającego do wywiązywania się ze zobowiązań finansowych, jak to miało miejsce w przypadku grupy ortodoksyjnych żydów handlujących brylantami opisaną przez Bernsteina¹⁶.

Z drugiej strony, odmienne postawy wobec kredytu ujawniają dokonania Banku Greemen i jego twórcy Muhamada Yunusa. W połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, ten młody wówczas profesor ekonomii obserwując ludzi cierpiących i umierających z głodu w Bangladeszu dokonał niezwykłego odkrycia. Stwierdził mianowicie, że chociaż bezpośrednią przyczyną ich nieszczęścia był brak żywności, to niewielka suma pieniędzy wystarczała, by wiele z tych osób przywrócić normalnemu funkcjonowaniu. I nie chodziło o jałmużnę, ale o drobną pożyczkę, która pozwoliłaby rozpocząć jakąś działalność przynoszącą dochód. Żaden bank nie chciał udzielać kredytu biedakom i Yunus sam podjął to wyzwanie. Na początek udzielił pożyczki 42 osobom w łącznej wysokości 27 dolarów. Kredyt został wykorzystany niezwykle efektywnie i Yunus rozszerzał stopniowo swoją działalność na coraz większą liczbę osób, głównie najbiedniejszych kobiet. W efekcie przybrała ona zinstytucjonalizowaną formę w postaci Banku Greemen mającego obecnie swe oddziały w 73 000 wsi Bangladeszu, zaś sam pomysł mikrokredytu zyskał wymiar globalny i jest realizowany w takiej lub innej formie w co najmniej 65 krajach na świecie.

Jego twórca został uhonorowany pokojową nagrodą Nobla, ponieważ okazało się, że kredyty udzielane przez Bank Greemen mają istotny wpływ na ograniczanie biedy na świecie. Ponad połowie rodzin korzystających z tego kredytu udało się wyjść poza granicę ubóstwa, śmiertelność niemowląt w tych rodzinach została ograniczona o 37%, dwa razy częściej niż przeciętnie stosują one metody antykoncepcyjne, ich dzieci mają większe szanse na lepszą przyszłość, bo są lepiej wykształcone niż dzieci rodzin nie objętych pożyczkami. Chociaż sceptycy wskazują na ograniczenia metody Yunusa, warto zwrócić uwagę, iż kredyt okazał się instytucją przywracającą godność biedakom, uruchomił potencjał przedsiębiorczości drzemący w obszarach nędzy i umożliwił wykluczonym powrót do społeczeństwa. Eksperyment z Greemen Bank obalił mit większej wiarygodności finansowej bogatych niż biednych. W swoim przemówieniu w Oslo, Yunus przyznał, iż sam był zadziwiony faktem niezwykle rzetelnego spłacania kredytu przez ludzi znajdujących się na dole społecznej hierarchii.

Wskaźnik odzyskanych należności przez Greemen Bank przekracza 99%, co może być zapewne przedmiotem marzeń wielu banków udzielających pożyczek w znacznie zamożniejszych niż Bangladesz krajach i korzystających z wielu zabezpieczeń formalnych. Kredyt udzielony mieszkańcowi Bangladeszu (dokładniej mieszkance, bo 97% klientów Greemen Bank stanowią kobiety) traktowany jest przez niego jako szansa na odnowę swego

¹⁵ A. Rona-Tas, *op.cit.*

¹⁶ L. Bernstein, *Opting Out of the Legal System. Extralegal Contractual Relations in the Diamond Industry*, "Journal of Legal Studies" 1992, no. 21, s.115–57.

życia, skłania go do wzięcia swoich spraw w swoje ręce i aktualizuje elementarne zasady nakazujące dotrzymywanie umów i szacunek dla cudzej własności. Do oddania takiego kredytu obliguje osobiste zaufanie i ewentualne sankcje środowiskowe. Kredyt udzielony obywatelowi cywilizowanego świata coraz częściej traktowany jest jako okazja do łatwego pozyskania środków finansowych, do oddania których skłaniają nie tyle względy moralne, co formalny przymus. Yunusowy kredyt pomaga stanąć na nogi milionom biedaków, kredyt w bogatych krajach – jak bóg Janus – ma dwa oblicza. Z jednej strony pozwala normalnie funkcjonować firmom i zaspokajać potrzeby ludzi oraz radzić sobie z różnego rodzaju trudnościami, a z drugiej – obudowany coraz bardziej wyrafinowanymi instrumentami pochodnymi wymyka się spod kontroli nie tylko przeciętnych konsumentów, ale także specjalistów od zarządzania ryzykiem.

5. Uwagi końcowe

Kredyt jest jedną z podstawowych instytucji w gospodarce rynkowej i trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie rynku w dzisiejszych czasach bez tej instytucji. Kredyt umożliwia alokację wolnych czasowo zasobów finansowych w tych miejscach w gospodarce, w których mogą być zastosowane do pomnożenia dobrobytu, a więc pełni ważną społecznie i gospodarczo funkcję. Owa funkcja jest wypadkową wielu jednostkowych dążeń i interesów zarówno kredytodawców jak i kredytobiorców. Banki są normalnymi przedsiębiorstwami komercyjnymi dążącymi do maksymalizacji zysku, zaś konsumenci zmierzają ku osiągnięciu swoich osobistych celów i pragnień i od żadnej ze stron nie oczekuje się heroizmu czy maksymalizmu etycznego. Jednocześnie przestrzeganie przez obie strony pewnego minimum etycznych standardów jest niezbędnym warunkiem pełnienia przez instytucję kredytu wspomnianej wyżej funkcji alokacyjnej oraz gwarancją bezpieczeństwa i równowagi na rynku finansowym.

Wypracowanie i przestrzeganie tych standardów stanowi niezbędny warunek przezwyciężenia współczesnego kryzysu finansowego. Konieczne są nowe rozwiązania instytucjonalne w postaci nadzoru nad przedsiębiorstwami finansowymi, działania samoregulacyjne tych przedsiębiorstw, a także systematyczne przedsięwzięcia edukacyjne mające na celu wyposażenie konsumentów w wiedzę, umiejętności i poczucie odpowiedzialności.

Ethical Aspects of Credit Institution

Summary

A financial crisis of 2008 showed a global meaning of ethical dimension of the credit institution because lack of financial subjects' responsibility is regarded as one of the causes of the world breakdown. The author attempts to reconstruct the role of credit in the society and economy, especially an evolution of its ethical aspects is analysed. It is aimed to catch and understand the phenomenon of responsibility for the effects of this institution activity which proved dramatic more and more often both for individuals and for the whole society.